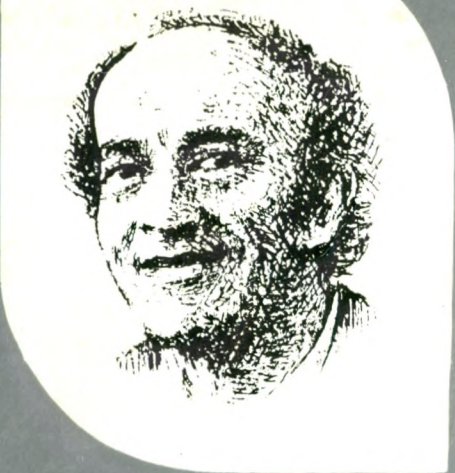
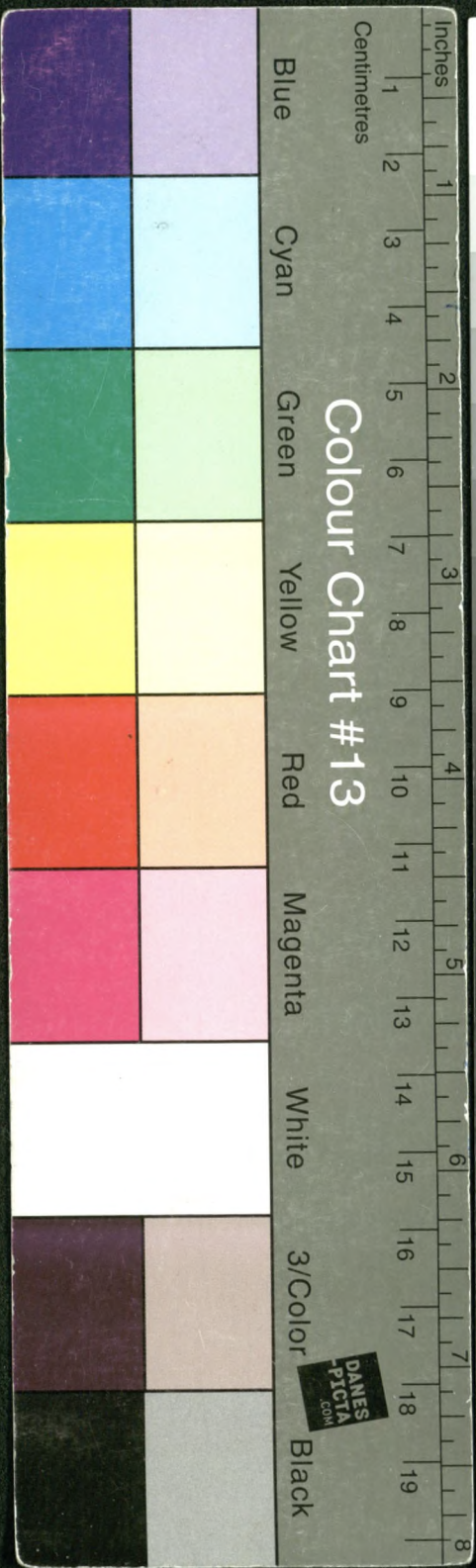


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii W piętą rocznicę zgonu Jana Nowaka (1979-1984)</p>		
<p>Ilość stron oryginału 8</p>	<p>Ilość skanów 8</p>	<p>Liczba plików publikacji 7</p>
<p>Autor Józef Pilch</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Ustroń</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1983 r.</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) broszura</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 21,8 x 9,6 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>lata 1932-1979, Jan Nowak, Józef Pilch, Walenty Krząszcz, Emilia Michalska, Franciszek Józef Jaworski, Ludwik Lipowczan, Gustaw Morcinek, Jan Wantuła, Karol Kubala, Marian Kasza, Stanisław Oczko, Wilhelm Szewczyk, Henryk Jasiczek, Maria Wardas, Ludwik Brożek, Marian Zyromski, Lipowiec, Ustroń</p>		<p>folder wydany w związku z rozpoczęciem obchodów 5-lecia zgonu Jana Nowaka (1932-1979), zasłużonego działacza kultury w Ustroniu w okresie powojennym, kierownika Zakładowego Domu Kultury „Kuźnik” (wcześniej Klubu Fabrycznego przy Kuźni Ustroń); organizatorami obchodów byli: Urząd Miejski w Ustroniu, Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły, Towarzystwo Miłośników Ustronia i Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik”; opracowanie graficzne strony tytułowej folderu – Karol Kubala</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>ludzie kultury, ustrońska kultura w okresie powojennym, Klub Fabryczny przy Kuźni Ustroń, Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik” w Ustroniu, zespół „Czantoryki”, wystawy, spotkania z artystami, działalność kulturalno-oświatowa</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		



1979
1984



URZĄD MIEJSKI W USTRONIU
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. J. WANTUŁY
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW USTRONIA
ZAKŁADOWY DOM KULTURY „KUŹNIK”

Projekt strony tytułowej:
Karol Kubala

MUZEUM USTRONIA
im. Jana Jarockiego
w Ustroniu
43-450 Ustron, ul. Hutnicza 3.
tel. 854-29-96, NIP 548-10-63-940

Doceniając działalność kulturalno-oświatową, społeczną i wychowawczą Jana Nowaka, grono współpracowników i przyjaciół postanowiło w piątą rocznicę Jego zgonu, zorganizować wieczór wspomnień poświęcony temu niezwykłemu człowiekowi. Popularny Jasio, jak go powszechnie nazywano, całe swoje krótkie życie poświęcił Ustrońowi i Ziemi Cieszyńskiej, szerząc wśród jej mieszkańców to, co jest w życiu piękne, wzniosłe i pożyteczne.

Jan Nowak urodził się 1 czerwca 1932 r. w Lipowcu w rodzinie chłopskiej. Zaledwie rozpoczął uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Lipowcu, wybuchła wojna i właściwą naukę pobierał na tajnych kursach nauczania, które w tym zakątku Śląska prowadził zasłużony na tym terenie nauczyciel i pisarz ludowy Walenty Krząszcz. Po wyzwoleniu ukończył gimnazjum w Wiśle oraz Roczny Kurs Pedagogiczny w Cieszynie.

Nakazem pracy trafił w r. 1951 do Szkoły Podstawowej w Świętochłowicach. Już wtedy uczestniczył w występach artystycznych zespołów szkolnych, a szlak swej pełnej pasji kulturalnej rozpoczął w pierwszym roku swej pracy zawodowej, przez zorganizowanie szkolnego zespołu teatralnego. Ledwo zdążył okrzepnąć w zawodzie został powołany do czynnej służby wojskowej, którą odbył w Zespole Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Po odbyciu służby wojskowej wrócił do pracy w szkolnictwie w Świętochłowicach, gdzie powierzono mu stanowisko instruktora zajęć pozaszkolnych w miejscowym Wydziale Oświaty.

W oparciu o Liceum Ogólnokształcące zorganizował kółko teatralne, a przygotowana przez niego inscenizacja



III Konkurs Piosenki Czeskiej i Słowackiej — wręczenie nagród

„Dziadów” A. Mickiewicza przyniosła w przeglądzie wojewódzkim nagrodę indywidualną za reżyserię.

Jego zamiłowanie do kultury, a przede wszystkim zafascynowanie teatrem spowodowało rozpoczęcie nauki w Studium Dramatycznym przy Teatrze Śląskim w Katowicach. Następnie przeniósł się do pracy w szeroko znanym wówczas Teatrze Rapsodycznym w Krakowie. Właściwie wówczas osiągnął niemalże cel swoich dążeń. Niestety warunki bytowe oraz przepracowanie wywołały ciężką chorobę, która zmusiła go do rezygnacji z pracy w teatrze.

W czasie swojego pobytu w Świętochłowicach i Krakowie często przyjeżdżał w rodzinne strony, aby później po okresie długiej choroby i rekonwalescencji osiąść już na stałe w Ustroniu.

W 1960 r. objął funkcję kierownika Klubu Fabrycznego przy „Kuźni Ustroń”, a w 1968 stanowisko kierownika Domu Kultury tego zakładu.

Pełen energii i entuzjazmu rozpoczął i rozwinął działalność Domu Kultury, zwanym od dawna „Prażakówką”, do niespotykanych dotychczas rozmiarów. Ulubioną jego domeną był teatr. Pozbawiony bezpośredniego kontaktu z teatrem zawodowym, cały swój zapał przeniósł do teatru amatorskiego. Zorganizował zespół przy Domu Kultury, reżyserował sztuki, sam występował jako aktor. Liczne są sukcesy jakie osiągnął w tej dziedzinie. Za zorganizowanie „Dożywocia” Fredry uzyskał nagrodę w przeglądzie wojewódzkim.

Zorganizował przy Domu Kultury zespół „Czantoryjki” z repertuarem opartym na tekstach ludowych. Na-



Spotkanie z przedstawicielem ZG ZZM w Warszawie

wiązał ożywione kontakty z teatrami Śląska, Zagłębia, ze sceną polską w Czeskim Cieszynie, teatrem „Ateneum” w Warszawie, które dawały występ w sali Zakładowego Domu Kultury w Ustroniu. Wprowadzając karnetową sprzedaż biletów na cały kwartał oraz nawiązując kontakty z miejscowymi zakładami pracy, zapewnił pełną frekwencję na występach. Był także organizatorem i prezesem Towarzystwa Miłośników Teatru w Cieszynie. Po wprowadzeniu na scenę Domu Kultury zespołów zawodowych, zaniechał działalności teatru amatorskiego, zastępując go zespołami małych form artystycznych w postaci zespołów recytatorskich, żywych obrazów, inscenizacji itp.

Zasób działalności Jana Nowaka nie ograniczał się do pracy z zespołami i organizowaniem widowisk. W ustronimskim Domu Kultury zaczęto organizować wystawy malarские twórców nie tylko miejscowych i regionalnych, lecz również krajowej miary jak Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego, Olgi Boznańskiej, Juliana Fałata, Piotra Michałowskiego, Pawła Stellera, Karola Badury z Rzymu, Kossaków i innych.

Zaczęto organizować w Domu Kultury koncerty przy świecach, wieczory jednego aktora, spotkania z pisarzami, naukowcami różnych dziedzin, twórcami ludowymi, miłośnikami książek itp. Często sam organizował różne uroczystości jubileuszowe, min. 40-lecie pracy pisarskiej poetki ludowej Emilii Michalskiej, z okazji 60. rocznicy urodzin Józefa Pilcha, 70. rocznicy urodzin artystów-malarzy: Franciszka Jaworskiego i Ludwika Lipowczana, oraz sesje popularnonaukowe poświęcone Gustawowi



Plener malarski — Park Kuracyjny w Ustroniu

Morcinkowi, Janowi Wantule i uroczystości z okazji 200-lecia „Kuźni Ustroń”.

Nie było tygodnia w okresach zimowych, w którym nie odbywałyby się w Domu Kultury przynajmniej jedna impreza czy spotkanie. Prawie codziennie ćwiczyły zespoły młodzieżowe: tańca, rytmiki, śpiewu, różne zespoły majsterkowiczów, filatelistów i fotografów. Organizowane były także kursy języków obcych.

Należy jeszcze wspomnieć, że posiadał niezwykłą umiejętność przekonywania przełożonych o potrzebach Domu Kultury, a nieraz stawiał ich przed faktem dokonanym. Dzięki temu nieremontowaną i niewyposażoną „Prażakówkę” jaką zastał, doprowadził do należytego poziomu.

Jan Nowak posiadał niezwykły dar wyszukiwania i zjednywania do współpracy i skupiania wokół siebie utalentowanych ludzi. On odkrył nieznanego w Ustroniu samotnika, wybitnego akwarelistę Franciszka Jaworskiego, jako pierwszy zauważył zdolności malarskie Bogusława Heczki, pokazał nadzwyczaj skromnego a utalentowanego twórcę Karola Kubalę, wyszukał Lipowczana, Sikorów, rzeźbiarza Miechówkę.

Obraz tych zasług trzeba jeszcze uzupełnić tym, że na wszystkich organizowanych przez niego imprezach spotykały się trzy pokolenia ustrońiaków. Przychodzili młodzi, ludzie w pełni wieku, aż do lat sędziwych — nie było wówczas podziału na starych i młodych.

Często po wystawie, czy ważniejszych uroczystościach uczestnicy schodzili do kawiarni „Kuźnik”, gdzie w kameralnej atmosferze odbywał się ciąg dalszy imprezy. W tych interesujących spotkaniach i dyskusjach uczestniczyli (cytuję z pamięci): kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie — Marian Kusza, dyr. Muzeum w Bielsku-Białej — Stanisław Oczko, pisarze — Wilhelm Szewczyk, Henryk Jasiczek, Maria Wardas, Ludwik Brożek i inni. Spotkania po imprezach zespalały miejscowe środowisko interesujące się kulturą i były dla niejednego z uczestników więcej pociągające jak sama impreza. Dla wielu była to również jedyna okazja spotkania się ze znajomymi, przeprowadzenia swobodnej rozmowy, na którą zwykle brak czasu w obecnym zagonionym świecie.

Rozważania o działalności Jana Nowaka należy jeszcze dopełnić informacją o prezentowaniu przez Niego ustrońskiego Domu Kultury przed przyjeżdżającymi z całej Polski gośćmi. Potrafił nieraz, w przeciągu jednego dnia, a nawet kilku godzin, zorganizować grupkę ludzi, która zaprezentowała wobec przyjezdnych niespotykane na innych terenach poczynania. Wymienić warto choćby tylko

redagowanie żywej gazety. Zdarzało się, że wieczorem, w przeddzień jakiejś imprezy pobiegł do dyrektora Jarockiego, do Pilcha, do Żyromskiego (a często tylko zadzwonił), uzgodnił z każdym dział jaki miał redagować, a On jako naczelny redaktor kierował całością. Występowano przeważnie bez próby, ale efekty były duże. Posiadał wrodzoną zdolność pozyskiwania do współpracy ludzi z miejscowego środowiska, którzy go nigdy nie zawiedli.

Był także prelegentem TWP, organizatorem plenerów malarskich, różnych zjazdów, seminariów, kursów szkoleniowych. Był również jednym z głównych organizatorów Konkursu Piosenki Czeskiej i Słowackiej w Ustroniu.

Wyrazem nieustannej pracy nad sobą było ukończenie w 1970 roku zaocznego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Katowicach.

Rozpoczął także zaoczne studia na Uniwersytecie Śląskim Filii w Cieszynie na kierunku Pedagogika Pracy Kulturalno-Oświatowej.

Wyniki pracy jakie osiągnął w kierowaniu ustronką placówką spowodowały, że w roku 1976 przejął odpowiedzialność za całokształt pracy kulturalno-oświatowej w FSM, a w 1978 roku powierzono mu stanowisko z-cy dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Bielsku-Białej.

Sprawy kultury były również przedmiotem jego działań jako radnego MRN w Ustroniu, angażując się jako z-ca przewodniczącego w pracach Komisji Kultury i Oświaty.

Był również członkiem Rady Programowej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie.

Wszyscy, którzy znali Jasia Nowaka, lub kontaktowali się z Nim na codzień, wiedzą, że należał do działaczy, którzy nigdy nie zabiegali o popularność i wyróżnienia. Jasiu Nowak obrał sobie, jak to kiedyś powiedział o nim Stanisław Wilczek, cyt.: „... trudny odcinek pracy, wielce niewdzięczny, bo i niedoceniany, a także nierzadko pogardzany. Miał w sobie coś z wyśmiewanego przez cyników Judyma”.

Wrażliwe, uczciwe serce Jana Nowaka, przepełnione życzliwością do ludzi i otaczającego świata, spaliło się przedwcześnie. Nagła, niespodziewana śmierć przerwała w dniu 21 stycznia 1979 roku działalność tej niezwykłej postaci.

JÓZEF PILCH